

przeobrażeniu typu. Miano jest próba przeprowadzenia analizy struktury społecznej ludności na terenach w Rudzie na podstawie materiału archeologicznego w grobach, jednak ze względu na niewielkiy sposób dokonania tej analizy należy być ostrożnym. Miano to jest wstępny wstępny elementem metody badań nad chronologią okresu późnolateńskiego, jednak w praktyce polegać na głównie informacjach typologicznych. Należy zauważyć, że analiza materiału archeologicznego na terenach w Rudzie oraz na wschodniej części Skarpy Kłodzkiej (na przykładzie M. Jaska i D. Sidorowicza, który jest uśrednieniem danych próby dla Skarpy i Piętkowa Zachodniego). Skarpy jednak pod uwagę okresu rzymskiego, który należy uważać za daty będąc niejedynym brakiem postępu przy porównaniu okresu późnolateńskiego ze środkowolateńskim i rzymskim; nie zostały uwzględnione ani nawet wspomniane wyrażenie różnic między środkowym a późnym latem, jak również wyrażenie łączące między okresami późnolateńskim a wczesnorzymskim, co wyrażenie oznacza się w zakresie rozwoju sztuki wyrobów i sztuki produkcji. Należy zauważyć, że przykładem D. Sidorowicza jest, jakoby w sprawie z okresu późnolateńskiego nie występowaly różnice w porównaniach fauny chronologicznych, nie daje jednak to to żadnych konkretnych dowodów. Takie porównanie sprawi, a następnie najlepiej wyliczowanie wartości z porównań nad chronologią okresu późnolateńskiego jest najbardziej słabym; tutaj również należy uważać, że to jest i tego rodzaju informacja z wyjątkami. Dlatego wzmiankowane jest również sprzeczność między tymi wyrażeniami z grobów z to z wyjątkiem porównań narzędzi, a wyjątkiem jest kompletnością oraz całkowicie postępująca materiały z sobą.

Autor w trakcie podróży z D. Sidorowiczem kwalifikację prowadził jego rozważania dotyczące kierunku wpływu Burgundów w głąb Włdy w okresie późnolateńskim, ale tak to było, jak i z Sidorowiczem, że ten byłby jednym z elementów, jakoby Władysław i Burgundowie odgrywał w tym czasie szczególną rolę w kształtowaniu się materialnej na terenach wczesnych, z porównaniem elementów rzymskiego W rzymskich okresu w całej pełni wyrażenie się, które było nieograniczone.

Zasadniczym słabym jest ten konkretnie przeprowadzenie rozważań na gruncie typologii formalnej, wyodrębnienie elementów kultury materialnej i uwzględnienie ich bez uwzględnienia aspektu społecznego. Wynikiem tego stwierdzenia, że przez uwzględnienie kultury archaicznej się na terenach, które są one na utworych grobów rzymskich, ale jest również gruncie kulturowych, jednak należy go spróbować przeprowadzenia rozważań się to tylko stwierdzenia bez pokrycia, gdyż bowiem dochodzi do pewnego w sprzeczności z założeniami materializmu historycznego. Porównanie elementów problematyki okresu późnolateńskiego ze późniejszymi przez autora stwierdzenie, przez to postępują, że, wzbudzić okres, produkowały się, a materiały wyjątkami, w stosunku do nich.

*Stanisław Jasnosz*

Stanisław Jasnosz, CMENARZYSKO Z OKRESU PÓŻNOLATEŃSKIEGO I RZYMSKIEGO W WYMYSŁOWIE, POW. GOSTYŃ, „*Fontes Praehistorici*“, t. 2: 1951 (1952), s. 1—282, 383 ryciny, 3 plany.

Monografia cmentarzyska z okresu późnolateńskiego i rzymskiego w Wymysłowie, pow. gostyński, napisana przez S. Jasnusza należy podobnie jak monografia

cmentarzysk z okresu późnolateńskiego i rzymskiego w Koninie oraz Domaradzi-  
cach, pow. rawicki, pióra B. Kostrzewskiego, do podstawowych publikacji źródło-  
wych z okresu dziesięciolecia Polski Ludowej, odnoszących się do czasów przełomu  
i pierwszych stuleci naszej ery. W części wstępnej pracy S. Jasnosza zostały omó-  
wione dzieje odkrycia i badań oraz sytuacja terenowa cmentarzyska w Wymysłowie.  
Następnie przedstawiono wyczerpujące zagadnienia metodyczne i technikę wykopa-  
liskową stosowaną przy badaniu obiektu. Na konkretnym przykładzie pokazał autor  
pozytywne i negatywne doświadczenia uzyskane w trakcie badania rozległego  
cmentarzyska płaskiego.

W zagadnieniach metodycznych słusznie podkreślono trudności w publikowaniu  
materiału ceramicznego, z uwagi na brak ustaleń w zakresie podstawowej termi-  
nologii, co nie pozwala na zwięzłe i jasne ujęcie strony opisowej.

Materiałowa część pracy zawiera opisy grobów późnolateńskich i rzymskich,  
oznaczonych numerami porządkowymi, które otrzymały w czasie prac wykopalisko-  
wych. W wypadkach, w których stan zachowania na to pozwalał, podawano charak-  
ter grobów. W publikacji materiału utrzymany został jednolity układ: opis każdego  
grobu rozpoczyna jego charakterystyka, obejmująca warunki zalegania, wymiary,  
szczegóło odnoszące się do konstrukcji, rozmieszczenie inwentarza. Następnie ko-  
lejno zamieszczono opisy występujących w inwentarzach grobowych naczyń, cha-  
rakterystycznych fragmentów ceramiki, narzędzi, broni, ozdób. W dalszym ciągu  
pracy autor omówił formy grobów i obrządek pogrzebowy, występujące na cmen-  
tarzysku wymysłowskim, oraz przedstawił ogólną charakterystykę grobów późnola-  
teńskich, obejmującą ceramikę, narzędzia, ozdoby, broń, i rzymskich, ze zmienio-  
nym nieco porządkiem analizy inwentarzy grobowych, przez umieszczenie ceramiki  
po narzędziach, broni i ozdobach. Prace zamykają uwagi dotyczące zagadnień ekono-  
micznych i społecznych okresów późnolateńskiego i rzymskiego.

Rejonizacja grobów wyposażonych w bogate inwentarze i obserwacja form po-  
chówkowych doprowadziły do słusznych stwierdzeń o uchwytności w materiale  
archeologicznym zjawisk rozwarstwienia społecznego. Bogato wyposażone groby  
przypisuje autor starszyźnie rodowej, bogacącej się na skutek dalekosiężnej wymiany  
handlowej, w której uczestniczy reprezentując interesy grup rodowych i swoje  
własne. Analiza materiału źródłowego nie dała natomiast pełnych podstaw do wy-  
powiedzenia się w sprawie procesu uzawodowienia niektórych zajęć ludności,  
jak kowalstwo i hutnictwo.

Na marginesie pracy S. Jasnosza warto poruszyć jedno z zagadnień sposobu  
publikacji materiału źródłowego. W monografii Wymysłowa zamieszczono opisy  
całych lub rekonstruowanych naczyń oraz charakterystycznych ułamków cera-  
miki, jak krawędzie, dna, ornamentowane fragmenty. Natomiast pominięto lub  
skwitowano ogólnym sądem materiał ceramiczny mało typowy, trudny do umiej-  
scowienia w naczyniach rekonstruowanych lub też pochodzący z okazów bardzo  
zniszczonych. Wolno sądzić, że pracy typu monografii cmentarzyska w Wy-  
mysłowie nie przeciążyłoby kilka tablic z fotografiami oraz kilka stron szcze-  
gółowego opisu fragmentów różnorodnej, mało typowej ceramiki, zaopatrzonego  
w odsyłacze wskazujące jej przynależność do wybranych inwentarzy grobowych,  
posiadających szczególnie typowe, dobrze datujące wyposażenia. Takie uzupełnia-  
jące uwagi mogłyby stanowić zamknięcie ogólnej analizy materiału ceramicznego.  
Uwzględnienie tego postulatu w dalszych publikacjach źródeł archeologicznych  
miałoby dużą wagę, szczególnie przy opracowywaniu materiału z osad, na któ-  
rych terenie obserwujemy nawarstwienie procesów osadniczych, co w efekcie  
przynosi dużą ilość mało typowych drobnych ułamków ceramicznych, trudnych do

chronologizowania. Pokazanie zaś „drugoplanowych“ fragmentów ceramiki z kilku pochodzących z różnych okresów grobów, o typowym, dobrze datowanym inwentarzu, byłoby kluczem do wyjaśnienia wielu wątpliwości w zakresie klasyfikacji i chronologizacji materiału oraz, wzbogacając bazę źródłową, dostarczyłoby znacznie pełniejszych możliwości wnioskowania w tym zakresie. Oczywiście zastrzec i podkreślić trzeba, że nie mamy tu na myśli przesadnej perfekcji w publikowaniu źródeł; utrzymanie właściwych proporcji w pracach źródłowych winno być zawsze zachowane. Jednak wysiłki w zakresie wzbogacenia znajomości ceramiki należałoby uzupełnić przez wprowadzenie i uwypuklenie tych elementów, które pozwolą na pełnowartościowe potraktowanie w naszych dociekaniach materiału drugoplanowego.

Należy podkreślić, że autor słusznie kończy swą pracę szkicowym omówieniem węzłowej tematyki gospodarczo-społecznej badanych okresów. Wykazuje on tym samym zrozumienie właściwej treści publikowanego materiału oraz konieczności rozpatrywania zagadnień szczegółowych na szerszym tle historycznym. Takie ustawienie problematyki zmusza również czytelnika do traktowania publikowanego materiału jako wykładni minionych zjawisk gospodarczych i społecznych. Warto nadmienić, że pogląd autora o użytkowaniu cmentarzyska przez kilka osad, dla których było ono wyrazem więzi wspólnoty rodowej, przy równoczesnym rozbiću osadnictwa i zanikaniu elementów ustroju wspólnoty pierwotnej w codziennym życiu, wydaje się przekonywający. Groby z bogatym wyposażeniem, skupiające się w zachodniej partii cmentarzyska i występujące po kilka w pewnym od siebie oddaleniu, mogą wskazywać, że pogrzebano w nich starszyzną rodową z różnych osad.

Słusznie podjęta rejonizacja grobów nie została jednak w pełni pogłębiona. Autor nie zwraca dostatecznej uwagi, że groby oznaczone numerami 173, 174, 176, 177, 178, jak również i groby 240, 241, 244, 245, 293 tworzą dwa wyraźne skupiska, co przemawiałoby za słusznością wyżej wysuniętej hipotezy. Pewną wymowę posiada również fakt, że wszystkie groby z bogatym inwentarzem datowane są importami na okres wpływów rzymskich, na połowę lub schyłek II w. n. e. Może to być wskazówką co do czasu pojawienia się grobów szczególnie bogato wyposażonych, które uważamy za ślady pochówka starszyzny rodowej.

Uznanie możliwości wykorzystania cmentarzyska w Wymysłowie przez kilka położonych w pobliżu niewielkich osad, na co zdają się wskazywać podkreślone przez nas fakty, zaliczyć jeszcze musimy do sformułowań roboczych, wymagających pogłębienia i udokumentowania szczególnie przez zbadanie osad z tego okresu. Dotychczasowe wyniki badań wykopaliskowych oraz powierzchniowych w Kaliszu i okolicy, które ujawniły dużą koncentrację osad w większości wypadków prawdopodobnie o niewielkich rozmiarach, wskazywałyby w pewnym stopniu na słuszność tego przypuszczenia. Interesującą, aczkolwiek drugorzędną przesłanką potwierdzającą powyższe domysły mogą być trudności w odkryciu śladów osad w rejonie cmentarzyska w Wymysłowie, które odpowiadałyby chronologii zbadanego obiektu. Pośrednio można by wnosić, że były to niewielkie osady, trudno uchwytnie z uwagi bądź na warunki zalegania, bądź też zniszczenie.

W świetle materiałów z Wymysłowa i Domaradzie coraz wyraźniej zarysowuje się potrzeba dokonania rewizji tradycyjnych podziałów historii ziem polskich w starożytności na takie okresy, jak późnolatański, wczesnorzymski. Warto się zastanowić, w jakim stopniu dotychczas stosowane kryteria wydzielenia okresów historycznych odpowiadają obiektywnym zjawiskom procesu dziejowego. Wydobyć istotnego mechanizmu zjawisk historycznych, analiza stosunków gospodarczych

i społecznych poparta materiałem faktycznym winny stanowić podstawę prób periodyzacji. W tzw. okresach późnolateńskim i wczesnorzymskim obserwujemy stopniowy wzrost sił wytwórczych, zaznaczający się szczególnie na odcinku upowszechniania produkcji żelazniczej oraz ożywienia dalekosiężnych stosunków handlowych. Czynniki te przyspieszają proces rozkładu ustroju wspólnoty pierwotnej, wyraźnie zadokumentowany wyróżniającymi się na cmentarzyskach bogato wyposażonymi grobami, datowanymi przeważnie na drugą połowę II w. n. e. Materiały źródłowe wykazują, że okresy późnolateński i rzymski, przedzielone datą „0“, przełomu er, są na obecnym etapie badań podziałem tylko tradycyjnym. Wydaje się celowe rozwinięcie dyskusji w powyższej sprawie, aby na miejsce przestarzałych podziałów powstać mogły nowe, odzwierciedlające w pełni obiektywne prawa rozwoju procesu historycznego.

Oceniając ogólnie pracę S. Jasnosza należy stwierdzić, że jest to o podstawowej wartości kompendium źródłowe do badań okresu późnolateńskiego i rzymskiego. Wnosi ona poważne doświadczenia z zakresu sposobów publikowania źródeł, daje możliwości nowych ustaleń w zakresie chronologii omawianych okresów i pogłębienia znajomości ich ekonomicznej i społecznej struktury. Równocześnie może ona stanowić bazę do podejmowania prób rewizji i weryfikacji dawnych poglądów na dzieje ziem polskich w okresach późnolateńskim i rzymskim.

Wartość pracy podnosi fakt, że obejmuje ona około 70% materiałów z wielkiego cmentarzyska zbadanego systematycznie, dzięki czemu uzyskano możliwości wielostronnej kontroli dokonanych szczegółowych obserwacji. Bogaty materiał erudycyjny i świetnie opracowana przez autora strona ilustracyjna pracy są ważkimi czynnikami w zapewnieniu jej istotnych i trwałych wartości poznawczych. Drobne omyłki w tekście, jak użycie terminu „przedhistoryczny“ na s. 5 czy 264, 272, błąd w przypisie 231 na s. 275, odnoszącym mylnie Malice, pow. sandomierski, do pow. hrubieszowskiego, przypisać można niedokładnemu wykonaniu korekty drukarskiej.

Praca S. Jasnosza służyć może mimo drobnych usterek, o których wspomniano, za wzór sumiennie i wyczerpująco opracowanej monografii źródłowej stanowiska archeologicznego. Gdyby wszystkie badane w Polsce obiekty uzyskały opracowanie podobne do monografii Wymysłowa, jakże inne perspektywy rysowałyby się na odcinku publikacji prac o charakterze podręcznikowym lub syntetycznym.

Zastosowany przez autora sposób publikowania źródeł archeologicznych odpowiada naszym aktualnym potrzebom, umożliwiając ich wykorzystywanie bez konieczności szczegółowego studiowania oryginalnych zabytków w magazynach muzealnych. Przemysłane powiązanie dobrze zredagowanej strony opisowej z materiałem ilustracyjnym oraz przejrzysta kompozycja całości czynią z pracy S. Jasnosza pożyteczny wzór dla innych opracowań źródłowych.

*Krzysztof Dąbrowski*